

J. Ciecieląg, *Poncjusz Piłat, prefekt Judei*, seria „Biblioteka Zwójów. Tło Nowego Testamentu”, t. XI, red. J. Chmiel, Z.J. Kapera, S. Mędała, The Enigma Press, Kraków – Mogilany 2003, ss. 152

Cieszy fakt, że na polskim rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej pozycji kreślących przed czytelnikiem tło Nowego Testamentu. Książki te przybliżają nie tylko zagadnienia historyczne, kulturowe, geograficzne czy religijne Palestyny czasów Jezusa, ale ułatwiają zrozumienie samego tekstu biblijnego w jego pierwotnym sensie, zwanym w biblistyce sensem dosłownym lub literalnym. Do takich publikacji należy bez wątpienia książka J. Ciecieląga, która ukazała się nakładem The Enigma Press w Krakowie – Mogilanach, nosząca tytuł *Poncjusz Piłat. Prefekt Judei*. Poza wstępem (ss. 7-14) omawiającym źródła badań nad postacią Piłata i przedstawiającym krótko historię problematyki i obecny stan badań, Autor podzielił swe rozważania na pięć części. Pierwsza z nich nosi tytuł *Poncjusz Piłat i Judea jako prowincja rzymska* (ss. 15-28). Autor dużo miejsca poświęca omówieniu historii powstania prowincji z jej stolicą w Cezarei Nadmorskiej. Ciekawym faktem, jakby niedostrzeżanym w dotychczasowej literaturze przedmiotu, jest spostrzeżenie, że przez pierwsze sześć lat sprawowania swojego urzędu Piłat pozostawał bez kontroli jakiegokolwiek zwierzchnika; czuł się po części bezkarny, a to tłumaczyć może niektóre z jego posunięć w polityce wobec Żydów. Niemniej jednak Żydzi ani nie odwołali się do cesarza, choć mieli do tego prawo, ani też nie złożyli skargi na Piłata zaraz po przybyciu do Antiochii Flakkusa. W drugim rozdziale swej książki J. Ciecieląg omawia „epizod ze sztandarami i sprawę akweduktu” (ss. 29-52). Źródłami pierwszego epizodu są *Antiquitates Judaicae* (18, 55-59) oraz *De bello Judaico* (2, 169-174) Józefa Flawiusza. Historyk żydowski opowiada o tym, w jaki sposób zdumiony żarliwością Żydów gotowych poświęcić swe życie dla obrony praw ojców, Piłat został nakłoniony do wywiezienia z Jerozolimy przywiezionych przez niego sztandarów z wizerunkami Cezara. Postępek Piłata nie był raczej motywowany chęcią naruszenia Prawa Mojżeszowego; prefekt Judei okazał się raczej ignorantem i osobą lekceważącą uczucia religijne Żydów. Innym niechlubnym wydarzeniem i zarzewiem niezgody pomiędzy Piłatem a Żydami było wybudowanie przez niego akweduktu za pieniądze zabrane ze skarbca świątyni, składane jako *korban* (*Ant.* 18, 60-62; *Bell.* 2, 175-177). Choć sama budowa wodociągu mogła pozyskać sympatię Żydów dla ich prefekta, było to bowiem dobrodziejstwo dla całego miasta, to jednak epizod ten (złączony ze śmiercią najgorliwszych obrońców skarbu świątynnego) przysłużył się zaognieniu stosunków i wzrostowi niechęci społeczeństwa wobec tak sprawowanej władzy. Ponieważ obydwa wydarzenia relacjonowane są przez Flawiusza, J. Ciecieląg „chwyta okazję”, by zwięźle

nakreślić wizerunek Piłata w dziełach żydowskiego historyka. Rozdział trzeci omawianej książki nosi tytuł *Epizod z tarczami wotywnymi i rzeź Galilejczyków* (ss. 53-74). Tarcze wotywno, uczynione przez Piłata na cześć Tyberiusza, stały się kolejnym ogniskiem niezgody, powodującym oskarżenie Piłata o brak szacunku dla zwyczajów ojców (*Legatio ad Gaium*, 299-305). Cesarz przychylił się do prośby ludu, jak twierdzi Filon Aleksandryjski, nakazując wywieźć tarcze z Jerozolimy do Cezarei Nadmorskiej. J. Ciecieląg zauważa, że relacja Filona jest przypuszczalnie zbyt jednostronna, gdyż Tyberiusz nie zdjął przecież Piłata z urzędu; niemniej jednak relacja ta jest szczególnie cenna, bowiem jej autor opisuje wydarzenia mu współczesne. Kolejny epizod dotyczący rządów Piłata wzmiankowany został przez Łukasza Ewangelistę, który twierdzi, że krew Galilejczyków Piłat zmieszał z krwią ich ofiar (Łk 13,1). Żadne inne źródła nie wspominają tego wydarzenia, a wszelkie spekulacje na temat przyczyn i rozmiarów masakry pozostają jedynie domysłami. Nie ulega jednak wątpliwości, że wrogość pomiędzy społeczeństwem żydowskim a Piłatem narastała. Rozdział czwarty zainteresuje przede wszystkim egzegetów. Autor zatrzymuje się na temacie *Poncjusz Piłat i Jezus* (ss. 74-102), czerpiąc obficie ze wszystkich wzmianek o postaci Piłata w Ewangeliach i Dziejach Apostolskich. Oczywiście postać ta pojawia się w tych księgach w związku z procesem Jezusa, a więc należało – co też Autor uczynił – objaśnić zwyczaje sądownicze tak Żydów, jak po części Rzymian. Ostatni, najkrótszy rozdział książki porusza kwestię Samarytan i upadku Piłata (ss. 103-108). Piłat sądził, że Samarytanie szykują spisek przeciw Rzymowi, w związku z czym stracił wielu z nich (*Ant.* 18,85-89). Ponieważ interwencja ta nie miała podstaw, Piłat został wezwany do Rzymu, by usprawiedliwić się w oczach cesarza. Zanim tam dotarł, Tyberiusz zmarł. Dalsze losy Piłata znane są jedynie z pism apokryficznych. W *Zakończeniu* książki (ss. 109-112) J. Ciecieląg wyraża pogląd, że ocena postaci Piłata nie jest łatwa, ze względu na brak jednoznacznego obrazu prefekta Judei w źródłach. Powszechną niemal znajomość swego imienia zawdzięcza Piłat Jezusowi i roli, jaką odegrał w Jego procesie.

Dużą zaletą książki J. Ciecieląga są bogate ilustracje związane z postacią Piłata i wydarzeniami związanymi z jego osobą. Poza tym – o ile mi wiadomo – jest to jedyne dzieło w całości poświęcone osobie prefekta Judei, które ukazało się w Polsce na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Kilka lat temu ukazała się książka H. Bond, zatytułowana *Pontius Pilate in History and Interpretation* (Cambridge 1999). Cieszy fakt, że polscy badacze tła Nowego Testamentu dotrzymują kroku, a niejednokrotnie wyprzedzają autorów zachodnich.

ks. Mariusz Rosik